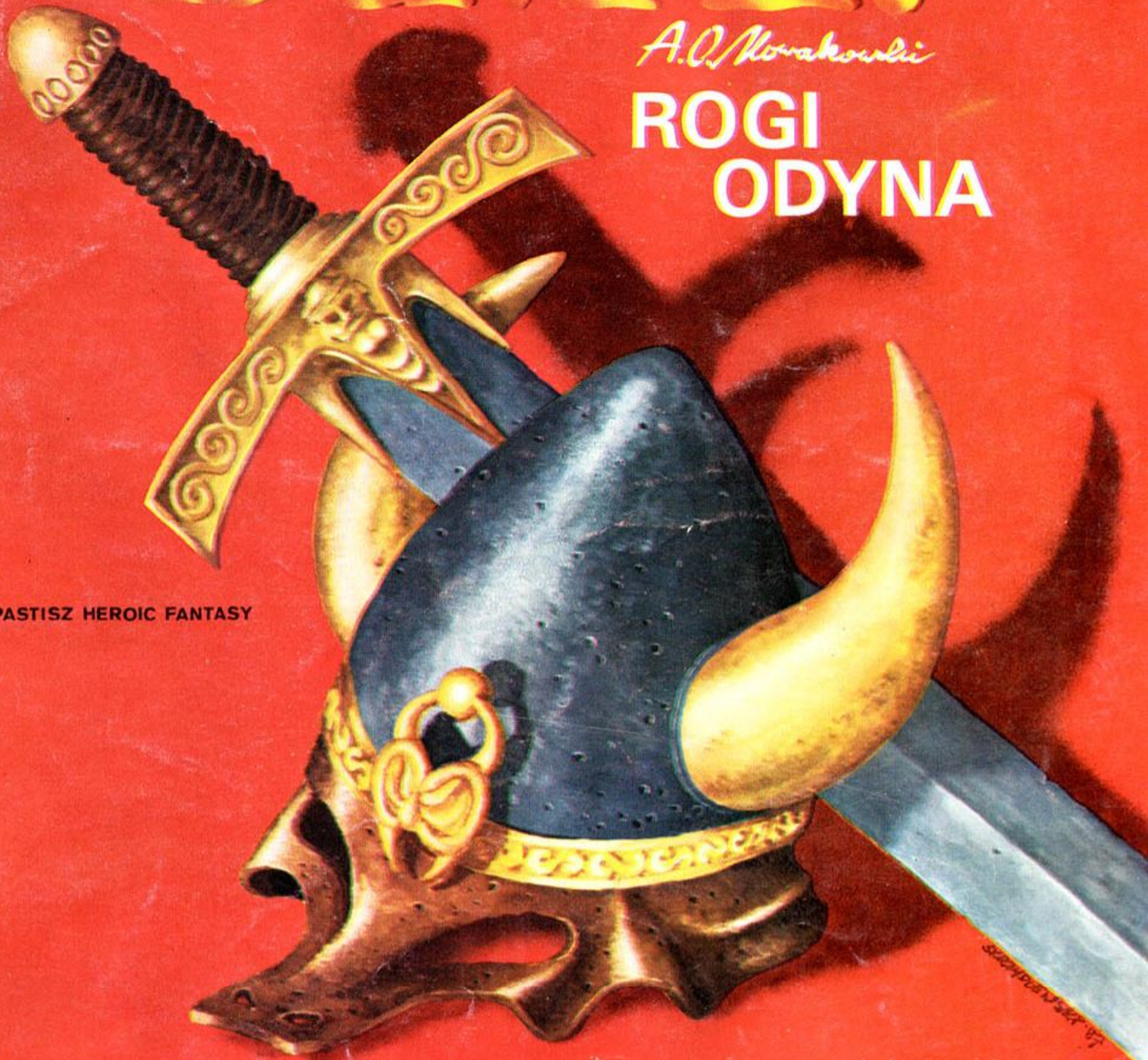


DEMYTRA

A.O. Morawkowski

ROGI ODYNA

PASTISZ HEROIC FANTASY



3ŁOTE WIEŻE LEGENDAR-
NEJ WINETY CZYNIŁY TĘ
PRASKOWIAŃSKĄ KRATKĘ
JESZCZE BARDZIEJ TAJE-
MNICZĄ I NIEDOSTĘPNĄ.
DOMAN, POSZUKUJĄC PIA-
STOWEGO SYŁA, PORWA-
ŁEGO PRZEZ OBCYCH, STA-
Ł NA U BRAM GRODU,
KTÓRY PRZYJĄŁ ZBOJEC-
KIE OBYCZAJE WIKINGÓW.

RYGLAW!

TRYGLAW
ŁAKNIE
KRWI!!

W PRZEBRANIU DOTRĘ
DO POJMANYCH...
MOŻE JEST WŚRÓD
NICH ZIEMOWIT?

DOBIJMY
TARGU.

DAM TRZY
TUZINY
BRANCÓW.

A GDYBY
TAK ZIEMOWITA
WYKUPIĆ?

CZEGO
SZUKA
TEN DZIKUS?

2

KTÓRYŚ Z NICH
MOŻE BYĆ SY-
NEM PIASTA!

RUSZAJCIE SIĘ,
SŁOWIAŃSKIE
PSY !!

O, ŚWIATOWIDZIE!

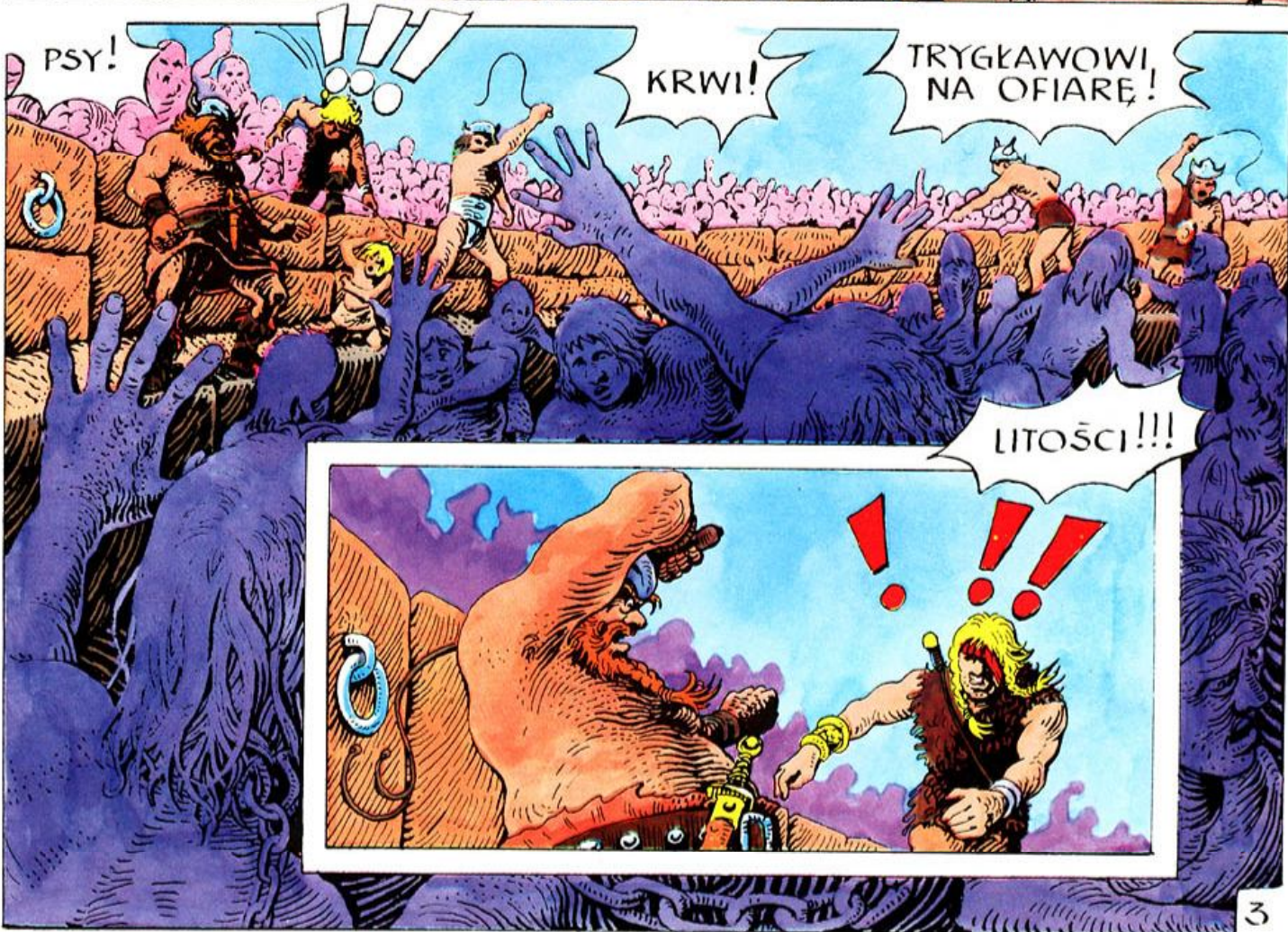


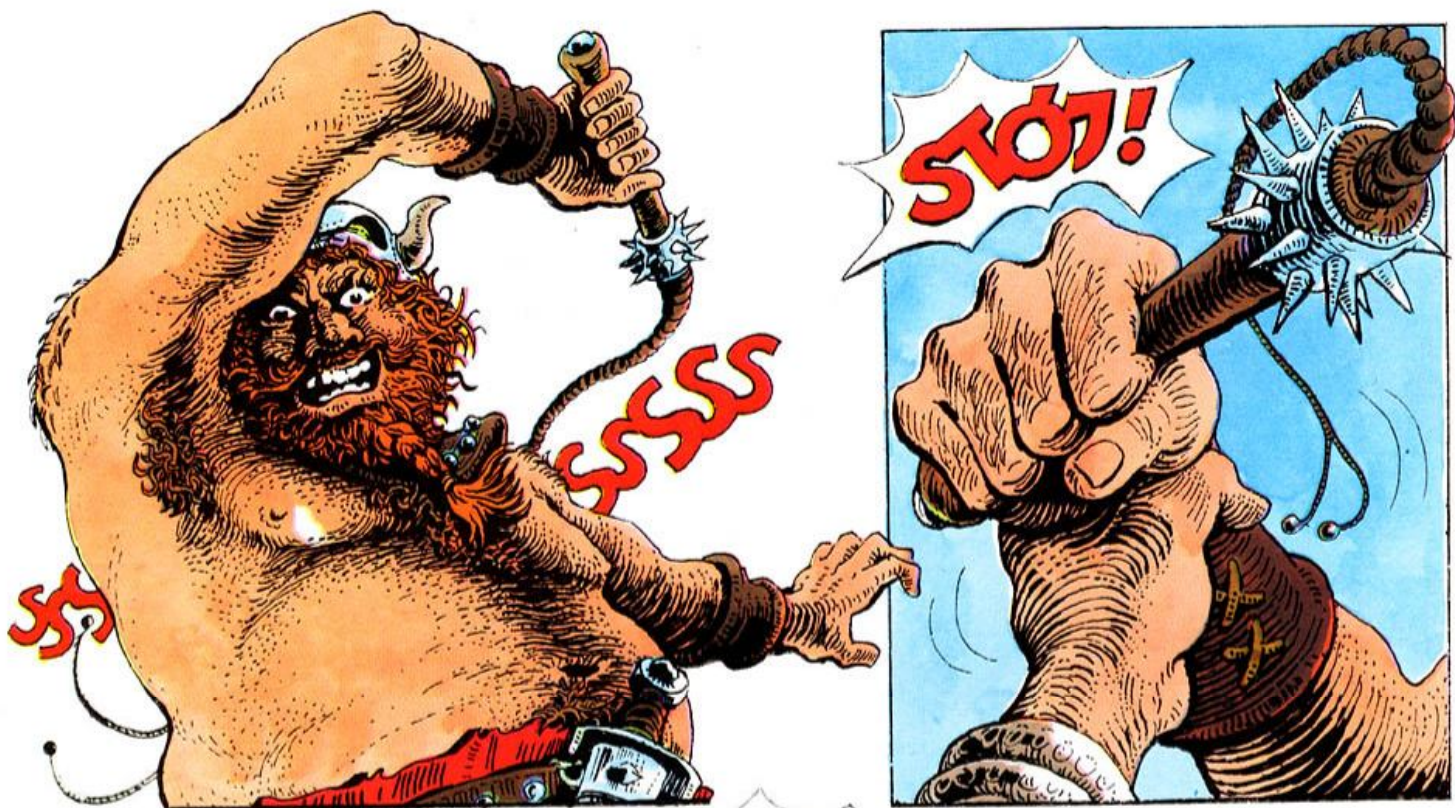
PSY!

KRWI!

TRYGŁAWOWI
NA OFIARĘ!

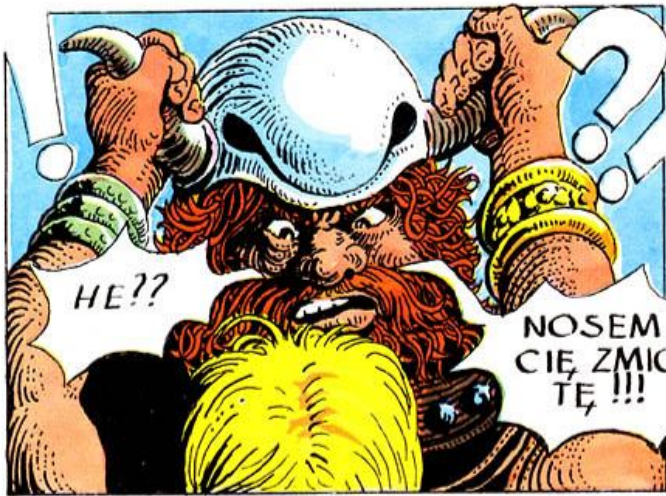
LITOŚCI!!!





MNIE STAW
CZOŁA !!!

GHWACKI
JEST TEN
DZIKUS...





TEN DZIKUS
JEST MÓJ!!

MILCZ,
GŁUPCZE!!



NOSEM...



DZIWNNO, MATKO
MOJA MIŁA,
SPRAWIEDLIWOŚĆ
DZIAĆ SIĘ WINNA.
DOMANA PRZY-
WRÓCI JĄ SIĘ
LUB WÓD
TWOICH TOPIEL
ZIMNA.

ZIŁRZAŁA ŁO DZIWUŻONA



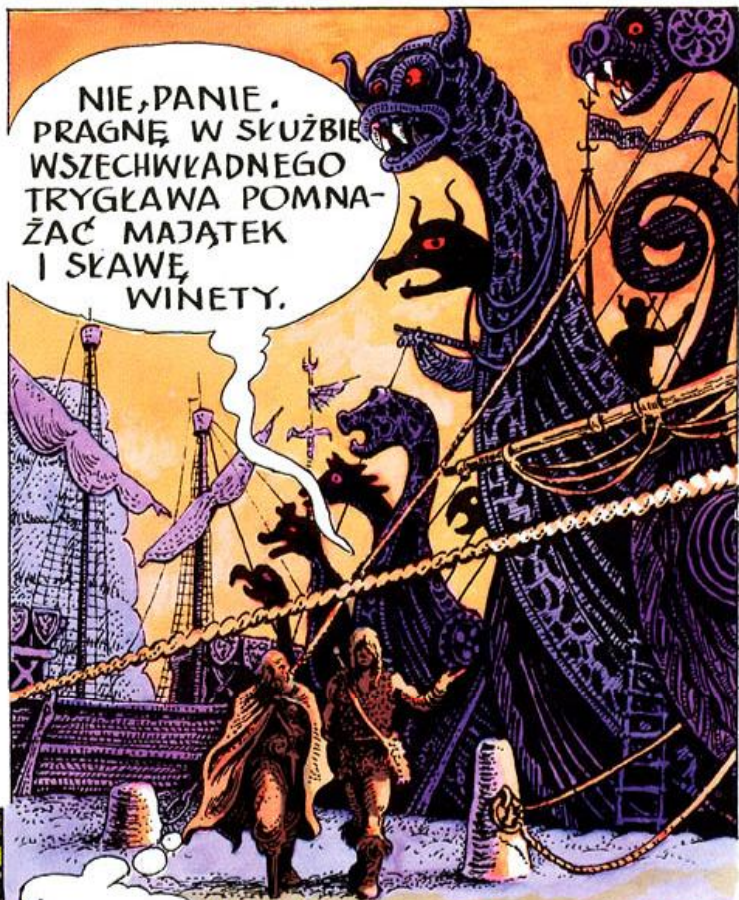
TO PEWNIIE SAM
ERYK BEZNOGI, KRWA-
WY ZDOBYWCA
WINETY.

PÓJDŹ
ZE MNA,
ŚMIAŁKU.



TO ON WIĘZI
ZIEMOWITA!
MUSZĘ BYĆ
PRZEBIEGŁY...

SZUKASZ
ZWADY,
SYNU?



NIE, PANIE,
PRAGNĘ W SŁUŻBIE
WSZECHWŁADNEGO
TRYGŁAWA POMNA-
ŻAĆ MAJĄTEK
I SŁAWĘ
WINETY.



GADA
ZUPEŁNIE DO
RZECZY...

TRYGŁAWOWI
MIŁE SĄ OFIARY
Z KRWI POLAŃSKIEJ.
DAM CI, SYNU, SZANSĘ,
BĘDZIESZ STRAŻNIKIEM
NIEWOLNIKÓW.

UDAŁO SIĘ!
TEN ERYK BĘZNO-
GI JEST TEŻ
BEZ GŁOWY.

NABAWIŁBYŚ DOMAN BYŁ
JUŻ JEDYNYM ZE STRAŻ-
NIKÓW.

NASZ NOWY JEST
PODOBNY DO
TYCH POLAŃSKICH
PSÓW. MIEJMY
NA NIEGO OKO...



TE ROGI BĘ-
DĄ MUSIAŁY
JESZCZE PO-
CZekać NA
SKRÓCENIE.



TRZEBA TYLKO
ODROBINY SPRYTU,
BY TYMI SCHODA-
MI DOTRZEĆ
DO ZIEMOWITA...



ALE
JAK ZMYLIĆ
ROGALI?

O, ŚWIATOWI-
DZIE!



SPRAW, BY
KSIĄŻĘ NASZ, PIAST
PRAWOWITY, SYNA
SWEGO ODZYSKAŁ...

O, ŚWIATOWI-
DZIE...



W KILKA DNI PÓŹNIEJ
DOMAN PRZEKOŃAŁ SIĘ,
ŻE BOSTWA CZCZONE
PRZEZ WIKINGÓW SY-
CĄ SIĘ KRWIĄ BEZ
KOTŁA...

O WSZECHPOTĘŻNY!
KREW NASZYCH
WROGÓW NIECH
NA TWĄ CHWAŁĘ
PŁYNIE!!

PRZYJMIJ OFIARĘ,
I SPRAW, BY SERCA
NASZE NIE ZNAŁY
LITOŚCI!!



BARBARZYŃCY!
CZCZĄ TRYGŁA-
WA NA SWOJĄ
MODEŁĘ !!





PRZYJMIJ OFIARĘ.

WZBURZYŁY SIĘ FALE DZIWNY.



DZIWNNO, MATKO
MOJA MIKA,
SPRAWIEDLIWOŚĆ
DZIAĆ SIĘ WINNA,
DOMANA PRZY-
WROCI JĄ, SIŁA
LUB WÓD TWOICH
TOPIEL ZIMNA.



O TRYGLAWIE!
BĄDŹ PO TRZYKROC
POZDROWIONY!!!

CZY
ZIEMOWIT
ŻYW JESZCIE?



TRZY KOSZMARNIE, DŁUGIE GODZINY
TRWAŁY KRWAWE...



...OBRZĘDY WIKINGÓW
KU CZCI SKOWIAŃSKIEGO TRYGLAWA

TRZY DNI...



JEST TAM
KTO?



I TRZY NOCE...

DOMAN PRÓBOWAŁ DOTRZEĆ
DO WIĘZNIÓW...



NIELICHE
SKARBY MUSZĄ BYĆ
W WIEŻY TRYGLAWA?

ANO
NIELICHE!
HA, HA, HA!

NIE PYTAJ
ZA WIELE...
MŁODZI BRĄNCY
TO OFIARA
NAJMILSZA...



MŁODZI
BRĄNCY OFIARA
DLA TRY-
GLAWA?

RANKIEM...



WSTAWAJ, ZUCHU.
OBEJMIESZ STRAŻ
PRZY SCHODACH
DO WIEŻY
TRYGLAWA...



DOWIEM SIĘ,
WRESZCIE -
JAKIE TO
SKARBY...



BYŁ PRAWIE U CELZI...



NIE POSŁUCHAŁEŚ
DOBREJ RADY!!
MUSISZ DOSTAĆ
NAUCZKĘ!!



ZGINIESZ!!



ŚMIERĆ ZATRZĄKA
DOMANOWI W OCZY...

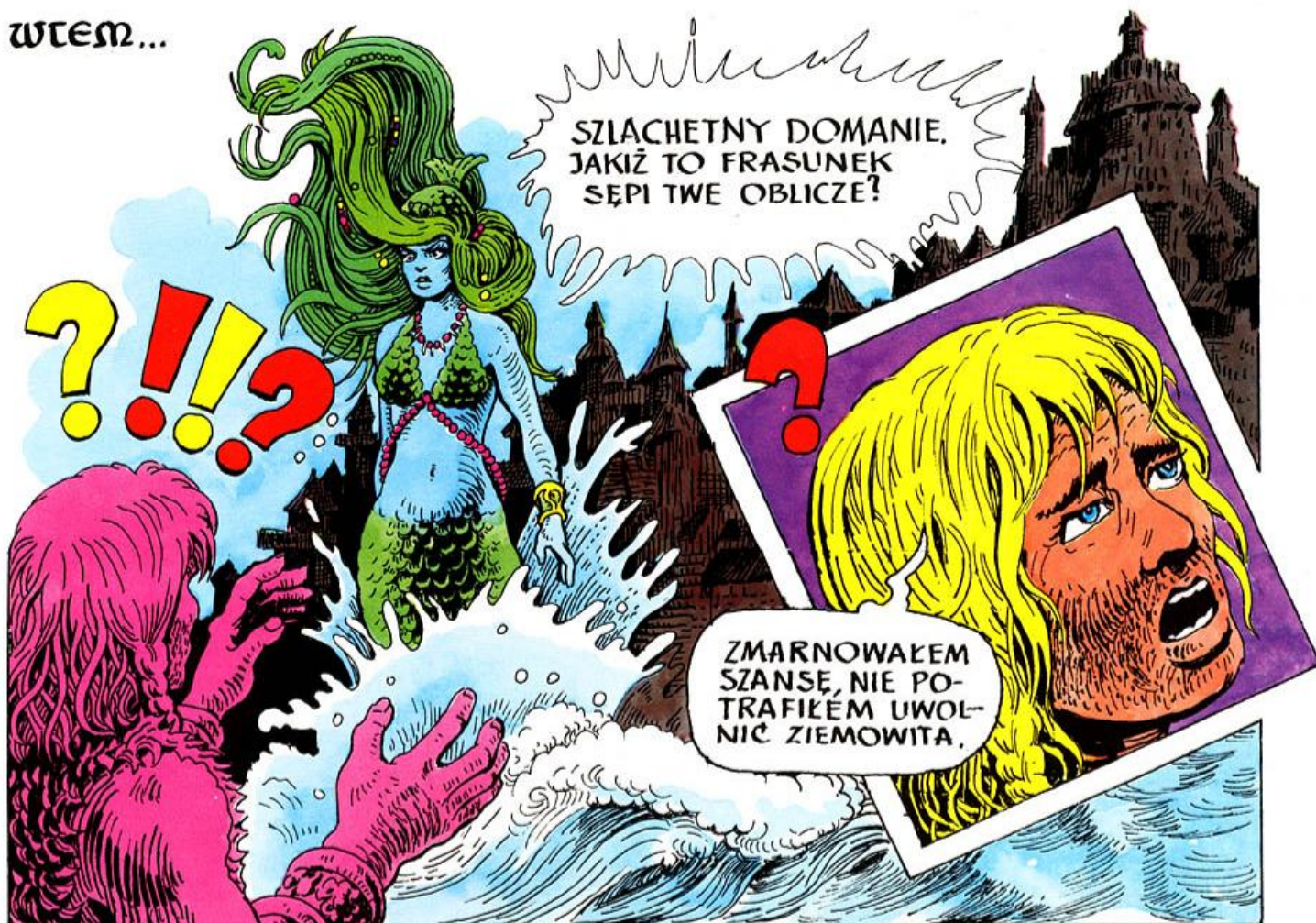


JEST ICH
ZA DUŻO! ...





WTEM...



SZLACHETNY DOMANIE,
JAKIŻ TO FRASUNEK
SĘPI TWE OBLICZE?

ZMARNOWAŁEM
SZANSĘ, NIE PO-
TRAFIŁEM UWOL-
NIĆ ZIEMOWITA.

JĘSTEM DZIWOŻONA,
CORA SPRAWIEDLIWYCH
WÓD DZIWNY.
NIE BĘDZIE ŁATWO
DOTRZEĆ DO ZIEMO-
WITA. ZANIM DOŃ TRA-
FISZ, LOS WYSTAWI
CIĘ NA WIELE PRÓB...

... LECZ ...
SPRAWIEDLIWOŚĆ
DZIAĆ SIĘ WINNA,
DOMANA PRZYWRÓCI
JĄ SIŁA LUB WÓD
DZIWNY TOPIEL
ZIMNA.

NIE UPADAJ
NA DUCHU,
DOMANIE...



NIEBĄWEM
W WINECIE
ODBĘDZIE
SIĘ WIELKI
TURNIEJ,
TY W NIM
ZWYCIĘŻYSZ.

PANI, NIE
MASZ TAM DLA
MNE POWROTU...



OTO CUDOWNE
ROGI ODYNA,
UPRAGNIONE PRZEZ
KAŻDEGO
WIKINGA.



TO TWOJA
TARCZA
I PRZYŃĘTA...



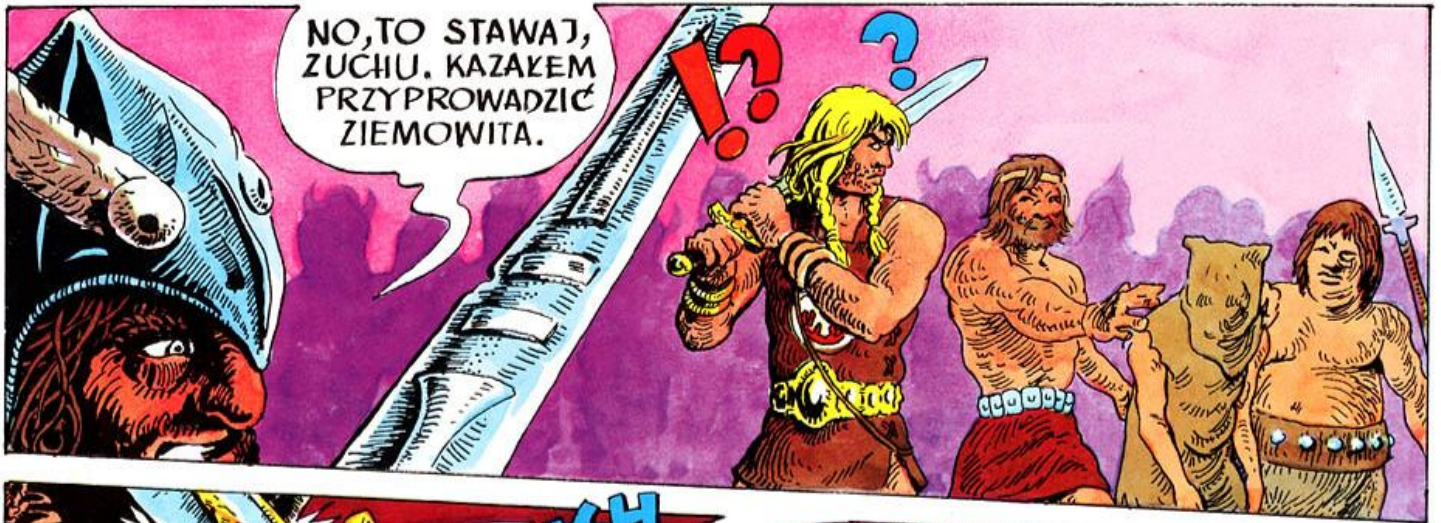
ZE WSZYSTKICH STRON PRZYBYWALI DO TURNIEJU RYCERZE...



Δ WŚRÓD TZICH... JAKŻE ODMIENIOTZY...







NO, TO STAWAJ,
ZUCHU. KAZAKEM
PRZYPROWADZIĆ
ZIEMOWITA.



CRASH

KLIR



KLAN

A W TYM CZASIE...



GDZIE
MNE
WYWOZICIE!!?



JUŻ ZGI-
NAKES!

KLN!

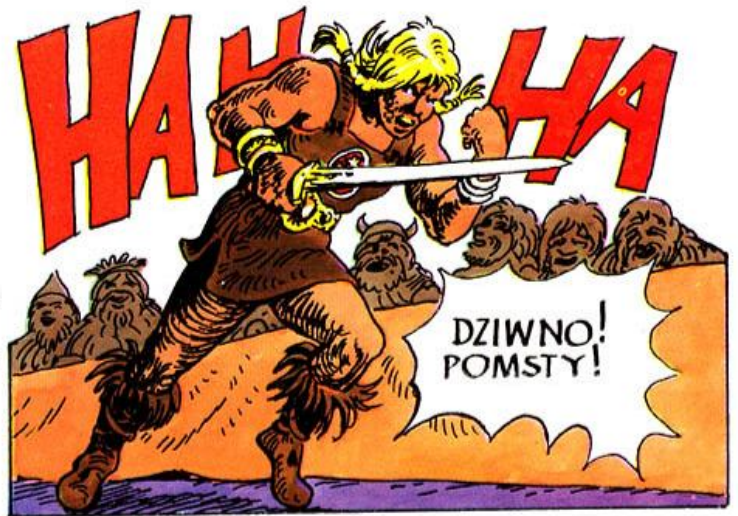
DUT!

DARUJ ŹYCIE,
A DO ZIEMOWITA
DODAM KOPE
BRANCÓW!

JESTEŚ
WOLNY. ZIEMO-
WICIE, ZDEJMIJ
KAPTUR!

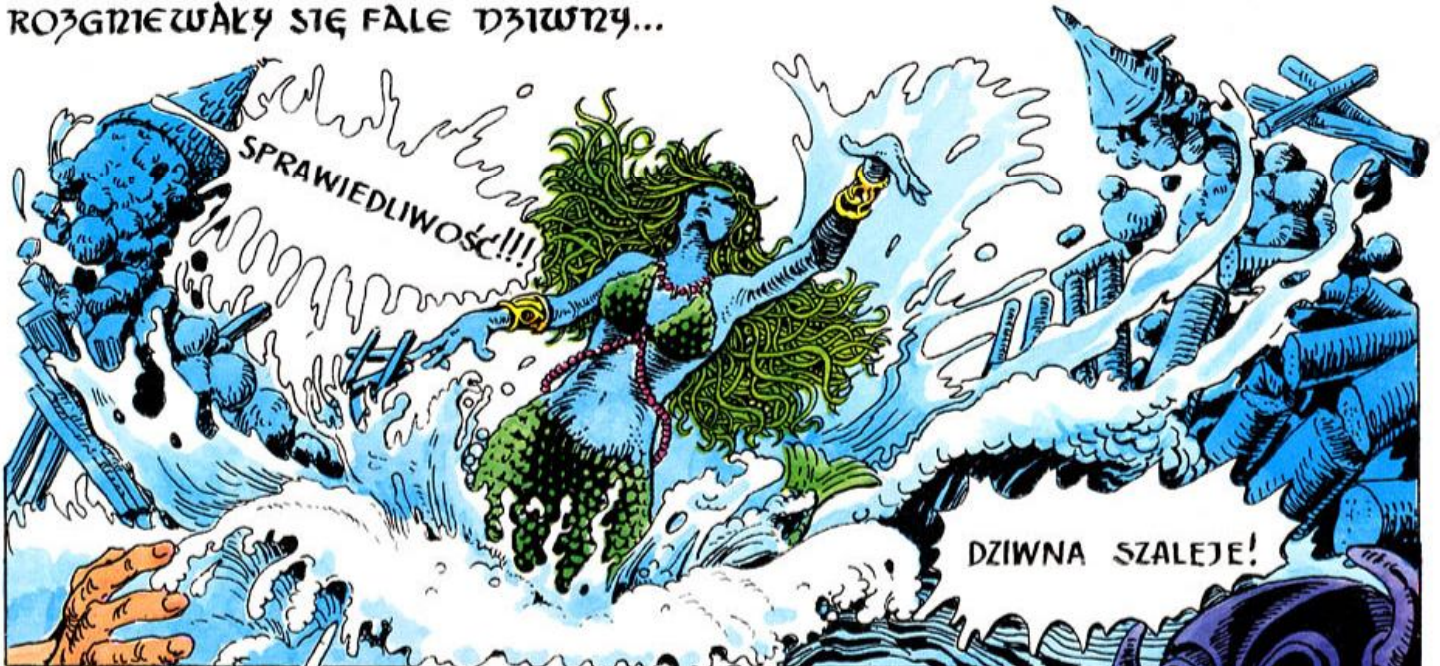


PRZENIEWIERCO!
GDZIE JEST
ZIEMOWIT!!?



DZIWNNO!
POMSTY!

ROZGNIEWAŁY SIĘ FALE DZIWNY...



SPRAWIEDLIWOŚĆ!!!

DZIWNA SZALEJE!



WIELKA WODA
IDZIE!!!

UCIEKAJMY!

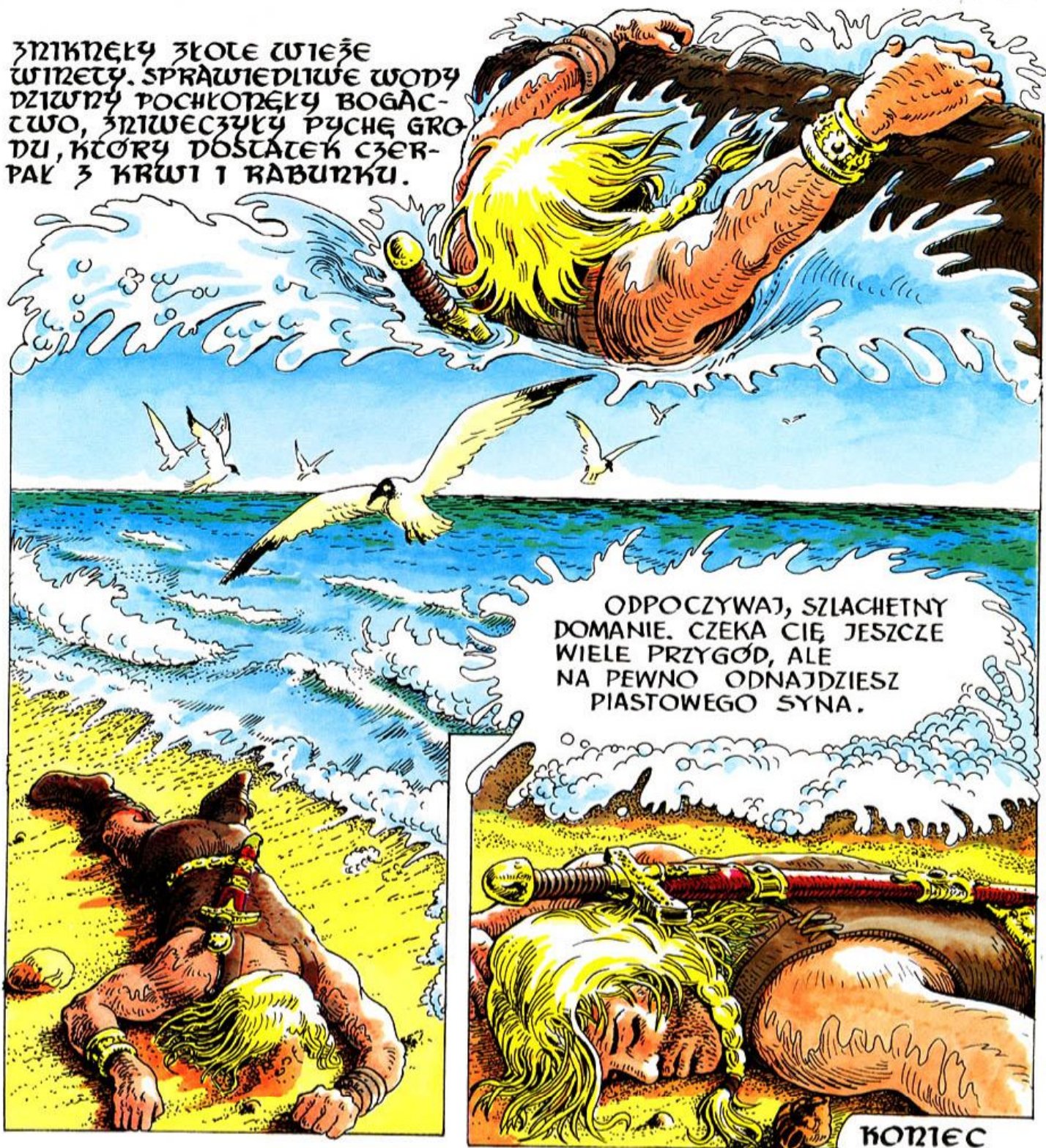


TONĘ!!!

RATUNKU!!

**SPRAWIEDLIWOSC
DZIAĆ SIE
WINNA...**

ZNIKŁĘY ŻŁOLE WIEŻE
WINETY. SPRAWIEDLIWE WODY
DZIWNY POCHŁONĘY BOGAC-
TWO, ZNIWECZYŁY PYCHĘ GRO-
DU, KTORY DOSTATEK CZER-
PAK 3 KRWI I RABURKU.



ODPOCZYWAJ, SZLACHETNY
DOMANIE. CZEKA CIĘ JESZCZE
WIELE PRZYGÓD, ALE
NA PEWNO ODNAJDZIESZ
PIASTOWEGO SYNA.

KONIEC

Scenariusz i ilustracje:
Andrzej O. Nowakowski
Projekt okładki:
Jacek Skrzydlewski
Wydawnictwo Interpress
Warszawa 1988
Nakład 100.000 egz. K-108